

Sygn. akt I C 1151/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) SA V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA V. (...) w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 40 915 zł. 56 gr. (czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset piętnaście złotych 56/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2016 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA V. (...) w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 7927 zł. (siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 1151/16

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

W dniu 22 lutego 2016r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda K. J.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 22 lutego 2016r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 36.406,84 zł. Nie zgadzając się z wysokością wypłaconego odszkodowania powód odwołał się od decyzji pozwanego za pośrednictwem pełnomocnika V. (...) Centrum Pomocy (...) i wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania za uszkodzony samochód w kwocie 37.215,52 zł oraz zwrotu kosztów pełnomocnika (zgrupowanie i analiza akt szkody, wykonanie kosztorysu, korespondencja, telefony), a także uwzględnienia odsetek ustawowych za cały okres nieuzasadnionej zwłoki. Do wezwania dołączono kalkulację naprawy nr (...), zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu wynosi 73.622,36 zł brutto. Pozwany jednak nie zmienił swojego dotychczasowego stanowiska. Poniesiony przez powoda koszt czynności związanych z dochodzeniem roszczeń

(zgromadzenie i analiza akt sprawy, wykonanie kosztorysu naprawy, opracowanie pism do ubezpieczyciela, telefony, korespondencja e – mail) wynosi 984 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 7 marca 2016r., decyzję z dnia 25 marca 2016r., decyzję z dnia 21 kwietnia 2016r. [w:] akta szkody, kalkulację naprawy nr (...) k. 12-14, kalkulację naprawy nr (...) k. 15-18, wezwanie do zapłaty z dnia 14 czerwca 2016r. k. 19, decyzję pozwanego z dnia 21 czerwca 2016r. k. 20-21, faktura VAT k. 22)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 130 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 140 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 77.338,40 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 98.800 zł. Zastosowanie do naprawy pojazdu nowych i oryginalnych części zamiennych doprowadzi do przywrócenia stanu pojazdu sprzed kolizji.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. K. k. 59-73 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 108)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony są wiarygodne, albowiem żadna z nich nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do zarzutów strony pozwanej i obronił swoją opinię. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego P. K. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Kwalifikacja prawna:

W niniejszej sprawie ostatecznie – po rozszerzeniu powództwa – powód domagał się zasądzenia kwoty 40.931,56 zł tytułem odszkodowania za szkodę obejmującego koszt naprawy pojazdu marki M. (...) wskutek kolizji drogowej z dnia 22 lutego 2016r., której sprawcą był kierowca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy

gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 22 lutego 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 36.406,84 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powód zdołał wykazać – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana jej przez ubezpieczyciela kwota tytułem odszkodowania jest zaniżona i nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw techniki samochodowej Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 130 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 140 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 77.338,40 zł brutto. Strona pozwana kwestionowała jednak ustalony przez biegłego koszt naprawy, wskazując, że w realiach niniejszej sprawy uzasadnione jest rozliczenie szkody z zastosowaniem części alternatywnych, albowiem z akt szkody wynika, że pojazd był już wcześniej uszkodzony i przechodził nietechnologiczne naprawy. Nadto, ubezpieczyciel zauważył, że części oznaczone symbolem Q są produkowane przez tych samych producentów co części oryginalne i na tej samej linii produkcyjnej, nie różnią się od części oryginalnych pod względem jakościowym, a jedyna różnica polega na braku oznaczeniem ich logiem producenta pojazdu. Odnosząc się do zarzutów ubezpieczyciela biegły P. K. wskazał, że spośród części koniecznych do naprawy pojazdu powoda na rynku dostępne są jedynie części alternatywne w postaci środków chemicznych tj. wypełnienia ścian bocznych oraz tylnej lampy zewnętrznej prawej. Dla pozostałych części nie ma zamienników o porównywalnej jakości. Zdaniem biegłego, zastosowanie do naprawy wymienionych powyżej części alternatywnych nie doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Jak wyjaśnił biegły K. oświetlenie tylne pojazdu składa się z czterech odrębnych tylnych lamp, które parami (zewnętrzna i wewnętrzna) stykają się ze sobą, stanowiąc swoiste komplety. Zastosowanie do naprawy lamp różnych producentów dawałoby widoczne różnice, co miałyby negatywne przełożenie na estetykę wystroju zewnętrznego pojazdu. Z kolei, zastosowanie nieoryginalnych komponentów do wypełnienia ścian bocznych tylnych miałyby negatywne skutki dla bezpieczeństwa i trwałości przyszłej eksploatacji pojazdu. Ponadto, biegły K. zauważył, że z akt szkody nie wynika, aby na skutek kolizji uszkodzone zostały części nieoryginalne czy wcześniej naprawiane. W świetle wyjaśnień złożonych przez biegłego Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do rozliczenia szkody z uwzględnieniem części innych aniżeli części oryginalne. Podkreślić bowiem należy, iż podstawową funkcją odszkodowania jest doprowadzenie majątku poszkodowanego do stanu sprzed powstania szkody. W realiach niniejszej sprawy taki stan można osiągnąć wyłącznie przy zastosowaniu części oryginalnych, co jednoznacznie wynika z opinii uzupełniającej biegłego K.. W przeciwnym razie pojazd powódki nie odzyskałby walorów estetycznych oraz technicznych, jakie miał przed kolizją. Sąd miał przy tym na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że w wyniku przedmiotowej kolizji uszkodzeniu uległy części nieoryginalne czy też części wyeksploatowane. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym

i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnego czy uszkodzone części są nieoryginalne bądź wyeksploatowane (np. skorodowane). Z akt szkody nie wynika natomiast, aby w trakcie oględzin takie ustalenia poczyniono. Jednocześnie wobec stanowczej opinii biegłego nie sposób uznać, by pojazd powoda odzyskał stan techniczny, zdolność użytkową i wygląd estetyczny, jaki posiadał przed wypadkiem w przypadku zastosowania części alternatywnych. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. W tych okolicznościach zastosowanie zamienników bez wątplenia wpłynęłoby na wartość rynkową pojazdu i w razie jego sprzedaży spowodowało, że powód uzyska za niego kwotę niższą aniżeli w razie naprawy przy zastosowaniu części oryginalnych. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03).

Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Na powyższą okoliczność pozwany nie przedłożył żadnych dowodów. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Uznając opinię biegłego za w pełni wiarygodny i przydatny dowód w sprawie, Sąd na jej podstawie ustalił wysokość poniesionej przez powoda szkody na kwotę 77.338,40 zł brutto. Zważywszy jednak, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 36.406,84 zł to do skompensowania pozostała kwota 40.931,56 zł.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się również zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 984 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym. W ocenie Sądu roszczenie powoda w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszkodowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznaną języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania

likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powód nie wykazał, że zaszyły jakiegokolwiek szczególnie okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. W ocenie Sądu skoro pomiędzy stronami od początku sporna była wysokość szkody to jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Dlatego też w powyższym zakresie powództwo należało oddalić.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – należało na rzecz powoda zasądzić kwotę 40 931,56 zł. zamiast 41.915,56 zł. (jak w punkcie I wyroku), co wynikało z prostego arytmetycznego odliczenia od kwoty 41.915, 56 zł kwoty 984 zł. Sąd na skutek oczywistej omyłki tej kwoty nie odjął, chociaż w punkcie II wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie co do kwoty 984 zł, w tym w zakresie żądania odsetek od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 23 marca 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 22 lutego 2016r. i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i uznając, że powód uległ tylko w nieznacznym zakresie (0,023 %) zasądził od pozwanego całość kosztów procesu. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (1.910 zł), wykorzystana część zaliczki na koszty opinii biegłego (1.200 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (4.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).